

Sygn. akt I ACa 1481/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.) SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. G. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 30 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 1434/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że kwotę 40.000 zł zasądzoną w punkcie I, podwyższa do kwoty 40.844 zł (czterdzieści tysięcy osiemset czterdzieści cztery złote) oraz w punkcie VI w ten sposób, że kwotę 2.125 zł podwyższa do kwoty 2.168 zł (dwa tysiące sto sześćdziesiąt osiem złotych);

2. oddala apelację powoda w pozostałej części, a apelację strony pozwanej w całości;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Zbigniew Ducki SSA Wojciech Kościołek SSA Hanna Nowicka de Poraj

Sygn. akt I ACa 1481/16

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. B. G. (1) domagał się zasądzenia:

- kwoty 2.684,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia następującego po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody do dnia rzeczywistej zapłaty tytułem odszkodowania;
- skapitalizowanej renty obejmującej okres od lutego 2014 roku do kwietnia 2015 roku w łącznej wysokości 14.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia rzeczywistej zapłaty każdorazowo od kwoty 1.000 zł oraz comiesięcznej renty od maja 2015 roku w wysokości 1.000 zł, których podstawą jest zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość w związku z uszczerbkiem na zdrowiu doznany w wypadku komunikacyjnym, płatnej miesięcznie do 10-go dnia każdego miesiąca;
- kwoty 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia następującego po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody do dnia rzeczywistej zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
- kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w wysokości dwukrotności stawki minimalnej oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Dla uzasadnienia swojego żądania powód podał, że w dniu 13 lutego 2014 roku kierujący samochodem osobowymi marki B., o numerze rejestracyjnym (...) nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej i wjechał na skrzyżowanie przy palącym się dla jego kierunku ruchu świetle czerwonym, doprowadzając do potrącenia powoda. Sprawca wypadku korzystał z obowiązkowego ubezpieczenia OC u pozwanego. Na skutek tego zdarzenia powód doznał rozlicznych obrażeń ciała. Był poddawany zabiegom operacyjnym, po których założono mu opatrunek gipsowy podudziowy. Powód podał także, że od dnia wypadku wymagał pomocy i opieki osób trzecich, którą sprawowali jego rodzice. Wskazał także, iż przed wypadkiem miał 27 lat, był osobą pełną życia, energiczną i ceniącą sobie kontakt z ludźmi. Uprawiał wiele dyscyplin sportu, m. in. pływał, biegał, grał w piłkę. Miał plany na przyszłość, chciał w 2014 roku wziąć ślub. Po wypadku jego życie zmieniło się, stracił chęć do życia, załamał się. Wywodził, iż domaga się kwoty 2684,30 zł z tytułu opieki sprawowanej nad nim przez członków jego najbliższej rodziny, z uwzględnieniem stawki godzinowej za opiekę w kwocie 10,50 zł w dni powszednie i 21 zł w niedziele i Święta. Nadto kwoty 500,30 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z dojazdami do placówek medycznych. Podniósł, iż domaga się renty z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość w kwocie 1000 zł miesięcznie argumentując, iż przed wypadkiem nie miał żadnych ograniczeń zawodowych. Mógł wykonywać każdą pracę fizyczną. Uszczerbek na zdrowiu, którego doznał w związku z wypadkiem czyni go częściowo niezdolnym do pracy, uniemożliwiając jednocześnie rozwój zawodowy i zmniejszając widoki powodzenia na przyszłość.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona pozwana argumentowała, iż kwota żądanego zadośćuczynienia jest nieuzasadniona i wygórowana, nadto nie uwzględnia już wypłaconego powodowi zadośćuczynienie w wysokości 10 000 zł. Suma dotychczas wypłacona powodowi jest adekwatna do ustalonego uszczerbku na zdrowiu powoda – 5% i uwzględnia rozmiar szkody i doznanych w związku ze zdarzeniem cierpień. Pozwany kwestionował także dochodzoną przez powoda kwotę tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych jako nieudowodnioną oraz czas trwania opieki i stawkę przyjętą przez powoda. Pozwany stał na stanowisku, iż „odszkodowanie dochodzone w oparciu o art. 444 § 1 k.c. może dotyczyć kosztów wyłącznie poniesionych, czyli już wydatkowanych, które powodują powstanie w majątku poszkodowanego określonego uszczerbku”. Zarzucił, iż powód nie wykazał w jaki sposób, wskutek zdarzenia z dnia 13 lutego 2014 roku, został pozbawiony szans na osiągnięcie sukcesu zawodowego. Nadto nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność zaistnienia stanu przygnębienia i chwiejności emocjonalnej.

Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 roku, sygn. akt I C 1434/15 :

- zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz B. G. (1) kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2014 roku do dnia zapłaty;

- zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz B. G. (1) kwotę 1.300 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od marca 2014 roku do kwietnia 2015 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2015 roku do dnia zapłaty;
- zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz B. G. (1) rentę w kwocie 100 zł miesięcznie, płatną do 10 dnia każdego miesiąca, począwszy od maja 2015 roku;
- oddalił powództwo w pozostałej części;
- nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kielcach) od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 397 zł tytułem nieuiszczonych wydatków od uwzględnionej części powództwa;
- nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kielcach) od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 2.125 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od uwzględnionej części powództwa;
- nie obciążył B. G. (1) kosztami postępowania o oddalonej części powództwa;
- zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu przedmiotowego wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 13 lutego 2014 roku w K. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) kierujący samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...) D. D. wjechał na skrzyżowanie przy palącym się dla jego kierunku ruchu świetle czerwonym doprowadzając do potrącenia pieszego B. G. (1), który przemieszczał się przez oznakowane przejście dla pieszych przy zapalonym zielonym świetle dla jego kierunku ruchu. Wskutek wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania kości piszczelowej prawej i kości strzałkowej, złamania kostek podudzia prawego ze zwichnięciem stawu skokowego, rany szarpanej ręki prawej. Po wypadku był hospitalizowany w Oddziale (...) (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. przez okres 10 dni. W dniu 19 lutego 2014 roku operacyjnie dokonano otwartego nastawienia złamania z wewnętrzną stabilizacją-kość piszczelowa/kość strzałkowa. Zespolono złamanie kostki przyśrodkowej dwoma śrubami kostkowymi, kostki bocznej płytką (...)i założono opatrunek gipsowy podudziowy. Usunięto zespolenie w dniu 23 stycznia 2015 roku w (...) Zakładzie (...) w K.. Pod koniec 2014 roku powód był leczony rehabilitacyjnie w Szpitalu we W. przez okres 2 tygodni. Proces bezpośredniego leczenia urazu powoda - do czasu uzyskania zrostu i następowego leczenia rehabilitacyjnego - trwał około 5 miesięcy. W okresie pierwszych 3 miesięcy (do uzyskania zrostu kostnego) powód poruszał się za pomocą 2 kul. W tym czasie wymagał pomocy osoby drugiej w zakresie takich czynności jak: robienie i noszenie zakupów, sprzątanie, dowóz do kontroli lekarskich itp. czynnościach. Pomoc ta wynosiła średnio 2 godziny dziennie. Początkowo pomagali mu obydwój rodzice, a następnie tylko matka, gdyż ojciec wrócił do pracy w Niemczech. Matka powoda nie pracowała zawodowo, była już wówczas rencistką.

Nadto Sąd ustalił, że po wypadku powód doświadczył rozstroju psychofizycznego w postaci zaburzeń snu (problemów z zasypianiem, płytkością snu, wczesnym budzeniem się z niemożliwością ponownego zaśnięcia) oraz psychicznymi objawami lęku podczas przechodzenia przez ulicę (bez uogólniania się lęku na inne sytuacje). Stany lękowe utrzymywały się kilka miesięcy, obecnie powód jest nadmiernie ostrożny, czujny przy przechodzeniu przez ulicę. W związku z leczeniem, koniecznością korzystania z pomocy rodziny pojawiło się u niego poczucie nieprzydatności, zaniżona samoocena. Czuł się niepotrzebny, martwił się kondycją finansową rodziny. Nie korzystał z pomocy psychologicznej. Po wypadku i w okresie leczenia występował u powoda ból fizyczny o różnym nasileniu, który spowodował u niego problemy ze snem, obawy co do wyzdrowienia, obniżony nastrój. Znaczne nasilenie tych objawów było w okresie do 6 tygodni, do momentu usunięcia gipsu. Z ortopedycznego punktu widzenia doznany uraz i leczenie operacyjne w mniejszym stopniu wiązało się z silnymi dolegliwościami bólowymi. Po wypadku i zastosowanym leczeniu operacyjnym pozostały u powoda blizny - nad strzałką blizna pooperacyjna długości 18 cm, blizna pooperacyjna w okolicy kostki przyśrodkowej. Aktualnie obrys stawu skokowego jest poszerzony, ruchy i supinacja są zachowane, ale we wszystkich płaszczyznach bolesne. Wynik aktualnego badania rtg stawu skokowego prawego powoda (z dnia 15 marca 2016 roku) uwidoczniał rozpoczynające się pomimo prawidłowego leczenia operacyjnego wtórne zmiany

zwyrodnieniowe stawu skokowego. Zmiany te mogą z czasem ulegać progresji, obecnie wskazane jest leczenie ortopedyczne.

B. G. (1) w wyniku wypadku komunikacyjnego w dniu 13 lutego 2014 roku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 10%. Stwierdzone zmiany w stawie skokowym powodują ograniczenie w życiu codziennym powoda poprzez ograniczenie biegania, skakania wycieczek górskich, chodzenia po nierównym, kamienistym terenie. Również dotychczas wykonywana praca fizyczna w pozycji stojącej jest przeciwwskazana. Powód może wykonywać pracę w pozycji siedząco stojącej lub siedząco - chodzącej. Przed wypadkiem powód był młodym aktywnym sportowcem i towarzyszko człowieka. Nie chorował poważnie, nie był hospitalizowany. Zamieszkiwał wraz z rodzicami. Miał plany na przyszłość, chciał wziąć ślub w 2014 roku. Z wykształcenia jest cukiernikiem, ale nie wykonywał tego zawodu. Przez kilka miesięcy pracował jako murarz w Niemczech. Wrócił do kraju z zamiarem kontynuacji zatrudnienia od marca 2015 roku. Po wypadku zmuszony był ograniczyć aktywność, nie mógł grać w piłkę, okresowo nie poruszał się samodzielnie. Przesunięciu w czasie uległy także jego zamierzenia związane z zawarciem związku małżeńskiego. Okresowo pozostawał na utrzymaniu swoich rodziców. Nie uzyskał żadnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Od czerwca 2015 roku ma własną rodzinę, zamieszkuje z żoną w wynajmowanym mieszkaniu. Ukończył kurs zawodowy uzyskując uprawnienia do obsługi koparko-ładowarki. Okresowo pracował jako operator stacji napełniania butli gazowych, obecnie pracuje na wysypisku śmieci z wynagrodzeniem 1600-1700 zł. Powód nadal odczuwa dolegliwości bólowe prawej nogi, zwłaszcza w nocy i po wysiłku fizycznym, wówczas noga mu puchnie. Skarży się na bóle stawu skokowego po wysiłku i zmianach ciśnienia atmosferycznego. Zażywa środki przeciwbólowe. Pozostaje pod kontrolą lekarza ortopedy.

Sprawca wypadku miał zawartą umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. B. G. (1) zgłosił szkodę, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła mu łącznie tytułem zadośćuczynienia kwotę 10 000 zł, tytułem odszkodowania 756 zł jako refundacja opieki osób trzecich.

Przedstawiony stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania powoda B. G. (1) i przesłuchanych w toku procesu świadków – jego rodziców B. G. (2) i B. G. (1), którzy sprawowali nad nim opiekę od czasu wypadku. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda oraz powyższych świadków w przeważającej części co do przebiegu leczenia, skutków doznanych przez powoda w wypadku obrażeń, jego stanu psychicznego i udzielanego mu wsparcia i pomocy w codziennych czynnościach. W ocenie Sądu ich relacje były jasne, szczerze, spontaniczne, wzajemnie się potwierdzały i uzupełniały. Znalazły także potwierdzenie w pozostałych wiarygodnych dowodach zgromadzonych w sprawie, tak dokumentacji medycznej, jak i opinii biegłych sądowych z zakresu medycyny. Z tych powodów Sąd uczynił je punktem wyjścia ustaleń w sprawie. Odmiennie od świadków i powoda Sąd ocenił jednak skutki wypadku w zakresie aktualnych możliwości zarobkowych powoda, a także konieczności opieki nad powodem w okresie jego rekonwalescencji czyniąc podstawą tych ustaleń opinie biegłych sądowych.

Sąd oparł się na wnioskach końcowych opinii sporządzonych w sprawie przez W. R. - specjalistę z zakresu ortopedii i traumatologii k. 105-106 i R. P. – biegłą psycholog k. 97-99. Powyższe opinie sporządzone zostały zgodnie z tezami dowodowymi, w oparciu o przeprowadzone badania, analizę dokumentacji medycznej leczenia powoda znajdującą się w aktach sprawy. Sąd nie miał zastrzeżeń do treści opinii, a ich wywód ocenił jako rzetelny, fachowy, precyzyjny, wyczerpujący. Z powołanych względów Sąd podzielił opinie biegłych w całości.

Ponadto Sąd oparł się na dokumentach złożonych przez strony do akt niniejszej sprawy, w tym dokumentacji medycznej leczenia powoda k. 18-47, dokumentów związanych ze zgłoszeniem szkody i jej likwidacją k. 75-86. Brak było podstaw by kwestionować ich wartość dowodową.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Sąd Okręgowy wskazał, że poza sporem pozostawała okoliczność, iż powód uległ wypadkowi drogowemu w dniu 13 lutego 2014 roku, w wyniku którego doznał poważnych obrażeń prawej kończyny dolnej. Pozwany ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia. W rezultacie kwestia ta nie wymaga dokonywania w tym zakresie szczegółowych rozważań, biorąc pod uwagę zasadę ekonomiki procesowej. W toku procesu, spór pomiędzy stronami

sprowadzał się do ustalenia wysokości szkody. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał roszczenie powoda o zadośćuczynienie do kwoty 10 000 zł, oraz o odszkodowanie obejmujące koszty opieki w kwocie 756 zł, przy uwzględnieniu sprawowania opieki w okresie szpitalnym przez 42 dni przez 3 godziny dziennie, z zastosowaniem stawki 6 zł za 1 godzinę opieki. Pozwany kwestionował zasadność dalszych żądań powoda.

Sąd powołała się na art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm.), z którego wynika, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani na podstawie przepisów prawa cywilnego do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie mienia. Z mocy art. 36. ust. 1 wymienionej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego. Zatem odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę powstałą w związku z ruchem mechanicznego środka komunikacji uzależniona jest od tego czy sprawca zdarzenia ponosi odpowiedzialność na podstawie przepisów prawa cywilnego, w tym art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (tj. uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przez krzywdę należy rozumieć wszelki uszczerbek, wszelkie negatywne zmiany w życiu człowieka o charakterze niematerialnym, natomiast zadośćuczynienie to świadczenie zmierzające nie tyle do ich naprawienia (co jest niemożliwe z uwagi na ich niewymierność), co zredukowania, czy zminimalizowania tych negatywnych konsekwencji. W przypadku zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 445 § 1 kc, źródłem doznanej krzywdy jest uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy od uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru krzywdy, takich jak wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw tego rodzaju skutków zdarzenia, szanse i rokowania na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej oraz inne czynniki podobnej natury (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, Lex nr 3696691). Powyższe kryteria Sąd uwzględnił przy ocenie przedstawionych przez powoda okoliczności faktycznych. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień. Ma ono charakter całościowy - obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Zadośćuczynienie z jednej strony powinno przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W orzecznictwie ostatniego okresu podnosi się uzupełniający charakter zasady umiarkowanego zadośćuczynienia - w przyjętym wyżej znaczeniu - w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, i wskazuje, że powołanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania go w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. 2002 r., IV CKN 1266/00 niepubl. oraz z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, jednak przesłanki tej całkowicie nie eliminuje. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., ze względu na niemożność przeliczenia krzywdy na pieniądze konfrontacja danego przypadku z innymi może dać orientację co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia w podobnych wypadkach i uniknąć znaczących dysproporcji. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie, uwzględniająca jednak specyfikę indywidualnych przypadków, odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy wskazał, że wskutek wypadku z dnia 13 lutego 2014 roku B. G. (1) doznał poważnych obrażeń prawej kończyny dolnej, w tym złamania dwukostkowego podudzia prawego ze zwichnięciem stawu skokowego. Doświadczył rozstroju psychofizycznego w postaci zaburzeń snu oraz psychicznych objaw lęku podczas przechodzenia przez ulicę. Stany lękowe utrzymywały się kilka miesięcy. Obecnie są umiarkowanie

nasilone i pojawiają się w postaci napięcia przy przejściu przez ulicę. Powód był przez 10 dni hospitalizowany, poddany dwóm operacjom. Miał unieruchomioną w opatrunku gipsowym kończynę dolną prawą, przez 3 miesiące poruszał się o kulach. W tym czasie wymagał pomocy osoby drugiej w zakresie takich czynności jak: robienie i noszenie zakupów, sprzątanie, dowóz do kontroli lekarskich itp. Proces bezpośredniego leczenia urazu, do czasu uzyskania zrostu i następowego leczenia rehabilitacyjnego trwał około 5 miesięcy. Doznane w wypadku obrażenia skutkowały trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powoda w wysokości 10% z punktu widzenia uszkodzenia narządu ruchu (vide opinia biegłego W. R. k. 106).

Jak wynika z opinii biegłej R. P. po wypadku i w okresie leczenia występował u powoda ból fizyczny o znacznym nasileniu trwający do 6 tygodni, do momentu usunięcia gipsu. Powodował on problemy ze snem, obawy co do wyzdrowienia, obniżony nastrój. Konieczność korzystania z pomocy osób drugih rodziła u powoda poczucie nieprzydatności, zaniżoną samoocenę, obawy o dalszą przyszłość. Zależność od innych była znaczna bowiem powód przed wypadkiem był 27-letnim zdrowym i sprawnym mężczyzną. To on pomagał rodzicom w pracach domowych, uprawiał czynnie sport (grał w piłkę), był aktywny towarzysko. Miał plany na przyszłość – chciał w 2014 roku wziąć ślub. W związku z wypadkiem powód doświadczył stanów napięcia, niepokoju, przygnębienia. Zaprzestał kontaktów towarzyskich, musiał zrezygnować z aktywnych form wypoczynku (gry w piłkę). Doszło do pogorszenia jakości jego życia, zmiany planów związanych z zawarciem małżeństwa. Po wypadku nie mógł się przystosować do ograniczeń związanych z leczeniem, do bólu fizycznego, do konieczności korzystania z opieki rodziny. Z czasem odzyskał sprawność w zakresie samodzielnego poruszania się. Podjął prace zarobkową, ożenił się, usamodzielniał. Jednak proces leczenia następstw wypadku u powoda nie został zakończony. Zmiany w stawie skokowym powodują dalsze ograniczenia w życiu codziennym poprzez ograniczenie biegania, skakania wycieczek górskich, chodzenia po nierównym, kamienistym terenie. B. G. (1) aktualnie nie może wykonywać prac w wymagających zachowania pozycji stojącej, w tym dotychczas wykonywanych prac w sektorze budowlanym. Wskazana jest obecnie dla niego praca w pozycji siedząco – stojącej lub siedząco – chodzącej (vide opinia biegłego W. R. k. 106). Ruchy kończyny prawej w stawie skokowym we wszystkich płaszczyznach są dla powoda bolesne. Noga puchnie po wysiłku, boli na zmianę pogody. Wówczas zażywa on środki przeciwbólowe. Po wypadku i zastosowanym leczeniu operacyjnym pozostały blizny - nad strzałką blizna pooperacyjna długości 18 cm, kolejna w okolicy kostki przyśrodkowej. Jak opiniował biegły ortopeda pomimo zastosowania prawidłowego leczenia operacyjnego u powoda doszło do wtórnych zmian zwyrodnieniowych stawu skokowego, które mogą z czasem ulegać progresji. Dlatego wskazane jest leczenie ortopedyczne polegające na dostawowym podaniu kwasu hialuronowego i płytkowego czynnika wzrostu (...) z następowym leczeniem fizykalnym.

Reasumując w ocenie Sądu zarówno cierpienia B. G. (1), jak i trwałe następstwa doznanego w wypadku z dnia 13 lutego 2014 roku urazu uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 50 000 zł. Powód przed wypadkiem był młodym wchodzącym w życie mężczyzną, pełnym wigoru. Miał plany na przyszłość, które sukcesywnie realizował. Zamierzał założyć rodzinę, a stworzenie przyszłej rodzinie warunków materialnych na odpowiednim poziomie było jego priorytetem. Jednak skutki wypadku, w jakim uczestniczył, zmieniły jego zamierzenia. Powód wracał do zdrowia przez wiele miesięcy, okresowo odczuwał silny ból i cierpienia psychiczne, wymagał pomocy osób drugih w codziennych czynnościach życiowych. Doznał stanów lękowych, które obecnie są umiarkowanie nasilone i pojawiają się w postaci napięcia przy przejściu przez ulicę. Z drugiej jednak strony nie doszło u niego do zaburzeń psychicznych, które uniemożliwiłyby mu prowadzenie samodzielnego życia (powód nie korzystał z pomocy psychologicznej). Wraz z upływem czasu powrócił do sprawności, porusza się samodzielnie. Podnosi swoje kwalifikacje zawodowe, podjął pracę, usamodzielniał się. Mając zatem powyższe na uwadze, a nadto wypłaconą już na rzecz powoda kwotę 10 000 zł Sąd zasądził od pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 40 000 zł. W ocenie Sądu przyznane zadośćuczynienie jest adekwatne do doznanej przez powoda krzywdy, jak też jest utrzymane w rozsądnych granicach, tj. nie jest symboliczne ani nie przewyższa doznanej przez niego krzywdy. Od zasądzonej kwoty Sąd przyznał odsetki ustawowe od dnia 1 września 2014 r. tj. od upływu 30 dni od dnia ostatecznego ustalenia przez pozwanego wysokości przyznanych świadczeń na rzecz powoda (vide pismo k. 77-78), biorąc za podstawę rozstrzygnięcia przepis art. 481 kc. Mając na uwadze powyższe na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w pkt. I sentencji, oddalając w pkt. IV sentencji powództwo w pozostałym zakresie jako niezasadne.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy rozważał zasadność dalszych roszczeń powoda opartych na przepisach art. 444 § 1 i 2 k.c. Podstawę prawną żądania odszkodowania w przypadku szkody na osobie obejmującej uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi art. 444 § 1 k.c. stanowiący, iż naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Obowiązek kompensaty kosztów obejmuje wszelkie koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszystkie niezbędne i celowe wydatki, bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, Mon. Praw. 2008, nr 3, s. 116). Zgodnie z treścią art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Renta ma charakter odszkodowawczy i stosuje się do niej zasadę pełnego odszkodowania, wyrażoną w art. 361 § 2 k.c. Przesłanką jej ustalenia jest utrata zdolności do pracy zarobkowej oraz zwiększenie się potrzeb poszkodowanego i zmniejszenie jego widoków powodzenia na przyszłość na skutek wyrządzenia mu szkody na zdrowiu. Każda z wymienionych przesłanek ma charakter samodzielny, a warunkiem powstania prawa do renty jest trwały uszczerbek na zdrowiu. Z wyraźnego brzmienia art. 444 § 2 k.c. wynika, że nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość, a także rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty po myśli art. 444 § 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 1998 r., III CKU 18/98, Prokuratura i Prawo 1998/11-12/35).

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodowi kwotę 756 zł tytułem zwrotu kosztów opieki. Powód w niniejszym postępowaniu domagał się zasądzenia dalszej sumy 2684,30 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych i kosztów opieki nad nim przez 1 godzinę dziennie w okresie hospitalizacji powoda i przez 4 godziny dziennie aż do 7 kwietnia 2014 r., z uwzględnieniem stawki godzinowej za opiekę w kwocie 10,50 zł w dni powszednie i 21 zł w niedziele i Święta. Nadto kwoty 500,30 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z dojazdami do placówek medycznych. Co do renty, powód domagał się renty z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość w kwocie 1000 zł miesięcznie.

W ocenie Sądu Okręgowego żądania powoda w zakresie zwrotu dodatkowych (ponad już wypłacone przez pozwane Towarzystwo) kosztów opieki nad powodem oraz zwrotu kosztów dojazdu do szpitala były nieuzasadnione. Do powyższego wniosku prowadzi przede wszystkim analiza opinii biegłego z zakresu ortopedii W. R., który opiniował, iż po wypadku uzasadniona była opieka nad powodem w okresie rekonwalescencji po zakończeniu hospitalizacji do czasu uzyskania zrostu kostnego u powoda kiedy to poruszał się o kulach ortopedycznych, tj. przez okres 3 miesięcy. Jednak jak opiniował biegły pomoc ta była uzasadniona jedynie w niewielkim wymiarze, tj. przez 2 godziny dziennie i obejmowała pomoc w robieniu zakupów, sprzątaniu, czy dowożeniu powoda do lekarza. Jak wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie rodziców powoda – S. G. i B. G. (2), pomocą powodowi służyła przez cały okres rekonwalescencji jego matka, która nie pracuje zawodowo, a okresowo także jego ojciec – do czasu gdy nie wyjechał do pracy za granicę. Celowość dalej idącego zaangażowania w pomoc udzielającą powodowi nie znalazła uzasadnienia w okolicznościach sprawy. W szczególności w ocenie Sądu nieusprawiedliwione są twierdzenia o pomocy, jakiej powód wymagał od rodziców w okresie, gdy przebywał w szpitalu, przy myciu się czy załatwianiu potrzeb fizjologicznych. W warunkach szpitalnych bowiem powód miał zapewnioną fachową pomoc pracowników zatrudnionych w placówce medycznej. Ponadto stawki przyjęte przez powoda na kwoty 10,50 zł za pomoc w dni robocze i 21 zł za pomoc w niedziele i święta, w ocenie Sądu są znacznie zawyżone w stosunku do charakteru świadczonej pomocy, czynności, w jakich potrzebował on wsparcia na co dzień (jak sprzątanie, robienie zakupów). Żądania powoda w tej części, w ocenie Sądu Okręgowego, nie znalazły uzasadnienia w okolicznościach sprawy i jako takie nie zasługiwały na uwzględnienie. W ocenie Sądu wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym na rzecz powoda kwota z tego tytułu wyczerpała roszczenia w zakresie zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad nim przez osoby trzecie.

Rozstrzygając w przedmiocie żądania przyznania renty wyrównawczej Sąd przyjął, iż jest ono uzasadnione jedynie w niewielkiej części. Z poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych wynika, że powód przed wypadkiem okresowo podejmował prace w zakresie budownictwa na terenie Niemiec. Na sezon zimowy wrócił do Polski i nosił się z

zamiarem ponownego wyjazdu za granicę w celach zarobkowych. Po wypadku nie pobierał żadnych świadczeń, pozostawał na utrzymaniu rodziców. Aktualnie podjął pracę i zarabia 1600-1700 zł. Powód utrzymywał, iż po wypadku zmniejszyły się jego widoki na uzyskiwanie dobrego wynagrodzenia. Nie jest w stanie już wykonywać pracy w budowlance, która wymaga sprawności fizycznej (przenoszenia ciężkich przedmiotów, długotrwałego stania). Ponadto z uwagi na dolegliwości bólowe nogi nie może podjąć dodatkowego zatrudnienia, musi częściej odpoczywać. Jednocześnie strona powodowa w żaden sposób nie udokumentowała twierdzeń o rzekomych wysokich zarobkach jakie przed wypadkiem powód miał uzyskiwać pracując za granicą. W tym zakresie poprzestała na deklaracji powoda o zarobkach na poziomie 10 000 zł miesięcznie. Jednak twierdzenia te jako całkowicie gołosłowne nie mogły stanowić podstawy ustaleń czynionych w niniejszej sprawie.

Niemniej jednak niewątpliwym jest, zdaniem Sądu Okręgowego, iż skutki wypadku, w jakim powód uczestniczył w dniu 13 lutego 2014 roku, w szczególności zmiany w stawie skokowym powodują ograniczenie w takich czynnościach jak bieganie, skakanie, chodzenie po nierównym, kamienistym terenie. B. G. (1) jest z wykształcenia cukiernikiem, ale nigdy nie pracował w wyuczonym zawodzie. Podejmował prace fizyczne na budowie. Jak opiniował biegły W. R. dotychczas wykonywana przez powoda praca fizyczna w pozycji stojącej jest obecnie przeciwwskazana. Aktualnie może on wykonywać pracę w pozycji siedząco stojącej lub siedząco - chodzącej. Sąd podzielił opinię biegłego w całości. Zatem aktualne możliwości zarobkowe powoda faktycznie są ograniczone, ale w ocenie Sądu, jedynie w niewielkim zakresie. Wobec zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wniosków wypływających ze złożonych w niniejszej sprawie opinii biegłych – lekarza ortopedy i biegłej psycholog, Sąd uznał, iż roszczenie rentowe powoda z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy jest w części zasadne i zasądził na jego rzecz rentę miesięczną w wysokości po 100 zł, poczynając od 1 maja 2015 roku. Jednocześnie Sąd zasądził za okres od dnia marca 2014 roku do kwietnia 2015 roku skapitalizowaną rentę w kwocie 1300 zł (100 zł x13 miesięcy). Dalsze żądania powoda nie znajdowały usprawiedliwienia w okolicznościach sprawy, dlatego Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie w pkt IV sentencji.

Sąd Okręgowy oddalił żądanie powoda ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, bowiem w świetle aktualnego orzecznictwa roszczenie takie nie jest zasadne. Obecnie nie istnieje bowiem – po nowelizacji art. 442¹ k.c. – interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość, który polegał na tym, że przeciwdziałał skutkom przedawnienia (por. uchwała sądu najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., IIICZP 2/09, LEX 483372).

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowi art. 100 kpc i przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Powód korzystał ze zwolnienia z kosztów sądowych w całości oraz zwolnienia od wydatków w 1/2 części. Wygrał proces w ok. 50%. Na koszty sądowe zostały opłacone opłata od pozwu oraz wydatki na wynagrodzenie dla biegłych opiniujących w sprawie (795 zł). Sąd w oparciu o powołane przepisy nakazał w pkt. V i VI sentencji Sąd nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa na rzecz Skarbu Państwa kwoty 397 zł tytułem nieuiszczonych wydatków i 2125 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od uwzględnionej części powództwa. W pkt VII sentencji Sąd na podstawie art. 102 kpc nie obciążył powoda kosztami postępowania od oddalonej części powództwa mając na uwadze jego sytuację osobistą i majątkową oraz charakter dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń. Koszty zastępstwa procesowego Sąd w oparciu o przepis art. 100 kpc zniósł wzajemnie między stronami (pkt. VIII sentencji).

Wyrok Sądu Okręgowego ***zaskarżyły apelacją obie strony.***

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części, tj. w punkcie I co do kwoty 30.000 zł oraz w punktach V i VI w zakresie zasądzonych od pozwanego kosztów. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

- naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego w sprawie dotyczącej sytuacji zdrowotnej powoda, rozmiaru doznanych przez niego cierpień oraz jego sytuacji życiowej i zawodowej oraz wpływu zdarzenia szkodzącego na jego plany życiowe poprzez przyjęcie, że wypadek jakiego doznał poszkodowany wymusił konieczność zmiany planów życiowych

powoda w sytuacji, gdy doszło jedynie do opóźnienia realizacji tych planów, a w przypadku sfery zawodowej powoda jedynie do ich modyfikacji, bez uszczerbku dla jego możliwości zarobkowych;

- w konsekwencji naruszenie prawa materialnego w postaci art. 446 § 4 k.c. poprzez ustalenie, iż adekwatną kwotą dla powoda tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną z wypadkiem będzie kwota w wysokości 50.000 zł (zasądzono 40.000 zł, przy uwzględnieniu już wypłaconej przez pozwanego kwoty 10.000 zł), w sytuacji gdy w realiach tej sprawy, przy uwzględnieniu trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda oraz jego sytuacji życiowej po wypadku uzasadniona byłaby kwota 20.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co przy wypłaconej już przez pozwanego kwocie 10.000 zł, uzasadnia zasądzenie kwoty 10.000 zł;
- naruszenie prawa materialnego w postaci art. 481 k.c. poprzez ustalenie, iż odsetki od zasądzonej kwoty winny być naliczane od daty wyrokowania w niniejszej sprawie, a zatem od dnia 30 czerwca 2016 roku, z uwagi na fakt, iż sąd dokonując ustalenia wysokości zadośćuczynienia bierze pod uwagę okoliczności z daty zamknięcia sprawy, kierując się oceną kształtowaną w trakcie procesu.

Podnosząc powyższe zarzuty strona pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty oraz orzeczenia o kosztach procesu zgodnie z zasadą proporcjonalności i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji.

Również powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, to jest w zakresie punktu I w części oddalającej powództwo ponad kwotę 40.000 zł, w zakresie punktu II w części oddalającej powództwo ponad kwotę 1300 zł, w zakresie punktu III oddalającej powództwo ponad kwotę 100 zł oraz w całości w zakresie punktu IV. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię, skutkującą przyjęciem, że zasądzona przez Sąd kwota - ustalona z uwzględnieniem kwot wypłaconych powodowi przez pozwaną w toku likwidacji szkody - stanowi kwotę odpowiednią tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i cierpienia psychiczne, jakich doznał powód, co w odniesieniu do całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego było nieuzasadnione i powoduje, że zadośćuczynienie to - jako świadczenie jednorazowe, mające raz na całe życie zrekompensować powodowi krzywdę, ból, cierpienia oraz traumatyczne przeżycia doznane w związku z wypadkiem komunikacyjnym, aktualnie odczuwane w życiu codziennym stało się nie tylko rażąco niskie, ale również jedynie w części rekompensującej krzywdę, której doznał powód, podczas gdy krzywda powinna być w sposób pełny zrekompensowana w sposób odczuwalny dla powoda;
- art. 444 § 1 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym, skutkujące uznaniem, że kwota 756 zł wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym stanowi odpowiednią i udowodnioną kwotę z tytułu konieczności pomocy osób trzecich; nie uwzględnienie konieczności sprawowania opieki w placówce medycznej, w sytuacji gdy przy zastosowaniu określonej przez powoda stawki 10,50 zł za godzinę oraz kosztów dojazdów do placówek medycznych, stanowiło podstawę do zasądzenia kwoty 2.684,30 zł tytułem odszkodowania za konieczność pomocy osób trzecich w opiece nad powodem;
- art. 444 § 2 k.c. poprzez zasądzenie rażąco niskiej renty w sytuacji, gdy konsekwencją wypadku jakiemu uległ powód jest utrata przez niego zdolności do pracy zarobkowej, wykonywanej przed wypadkiem, zwiększone potrzeby powoda jeśli chodzi o konieczność dalszego leczenia i uzyskania pomocy w niektórych czynnościach, nadto zmniejszenie się widoków powoda na przyszłość poprzez trwałe ograniczenie ruchowe, a w konsekwencji możliwości zarobkowe z osoby wykonującej zawód budowlańca do osoby wykonującej zawód pilnowania porządku na wysypisku śmieci;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy:

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań powoda, świadków oraz opinii biegłego, z których jednoznacznie wynika, że rozmiar bólu, krzywdy i cierpienia powoda jest znaczny, a konsekwencje tego zdarzenia będą odczuwalne do końca jego życia, w konsekwencji brak należytego uzasadnienia przyczyn nieuwzględnienia pełnego zakresu roszczeń powoda zawartych w pozwie;
- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak należytego uzasadnienia przyczyn nieuwzględnienia roszczenia powoda w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego w stosunku do powoda w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego w stosunku do powoda za przyszłe ewentualne skutki zdarzenia z dnia 13 lutego 2014 roku.

W oparciu o podniesione zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku:

- w zakresie punktu I i zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2014 roku do dnia zapłaty;
- w zakresie punktu II i zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 12.700 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od marca 2014 roku do kwietnia 2015 roku z ustawowymi odsetkami od 29 maja 2015 roku do dnia zapłaty;
- w zakresie punktu III poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty w wysokości 1.000 zł płatnej co miesiąc, począwszy od uprawomocnienia się wyroku do dnia 10-go począwszy od maja 2015 roku;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2.684,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2014 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;
- ustalenie odpowiedzialności pozwanego w stosunku do powoda za przyszłe ewentualne skutki pozostające w (brak tekstu);
- zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma wskazano, że nie można się zgodzić z argumentami podniesionymi w apelacji powoda, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla powoda będzie kwota 70.000 zł, gdyż byłaby to kwota nieadekwatna dla rozmiaru cierpień i krzywd powoda. odnośnie roszczeń rentowych powoda podniesiono, że ciężar udowodnienia swoich twierdzeń i faktów, z których powód wywodził określone skutki, zgodnie z zasadą art. 6 k.c. leżał po stronie powoda, czego powód w niniejszym procesie nie uczynił.

Pismem z dnia 14 października 2016 roku strona pozwana wniosła o sprostowanie w treści zarzutu II apelacji z dnia 23 sierpnia 2016 roku numeru podanego artykułu na 445 § 1 k.c. zamiast art. 446 § 4 k.c.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej jako bezzasadna nie mogła odnieść skutku. Z kolei apelacja powoda, jako częściowo zasadna spowodowała zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej należnego powodowi odszkodowania. Wskazać należy, że Sąd Okręgowy skrupulatnie przeprowadził postępowanie dowodowe, zgodnie z wnioskami stron i w oparciu o tak zgromadzony materiał dokonał ustaleń faktycznych. Ustalenia te są prawidłowe – Sąd Apelacyjny uznaje je za własne. Wskazać należy, że część zarzutów podniesiona tak w apelacji strony pozwanej jak i powoda omówiona zostanie łącznie. W pierwszej kolejności rozważyć jednak należy zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa procesowego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak należytego uzasadnienia przyczyn nieuwzględnienia roszczenia powoda w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego w stosunku do powoda za przyszłe ewentualne skutki zdarzenia z dnia 13 lutego 2014 roku wskazać należy, że powód nie podał, jaki wpływ naruszenie tego przepisu miało mieć na wynik sprawy. Dodatkowo podkreślić należy, że naruszenie art. 328

§ 2 k.p.c. w praktyce ma miejsce niezwykle rzadko. Uzasadnienie wyroku jest bowiem co do zasady sporządzane po jego wydaniu i nadzwyczajnie trudno wykazać aby mogło mieć to jakikolwiek wpływ na treść tego wyroku. Sytuacja taka mogłaby mieć miejsce tylko wtedy gdy wady uzasadnienia danego orzeczenia uniemożliwiałyby jego kontrolę instancyjną, a taka sytuacja w niniejszej sprawie z całą pewnością nie ma miejsca.

Nie można zgodzić się z powodem jakoby Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu pominął przyczyny nieuwzględnienia roszczenia powoda w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Sąd Okręgowy powołał się w tym zakresie na aktualne brzmienie art 442(1) k.c. i wyraził pogląd, który podziela Sąd Apelacyjny, że uregulowanie to w całości zabezpiecza interes prawny powoda w przypadku ewentualnej konieczności ustalenia dalszej odpowiedzialności strony pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 13 lutego 2014 roku. Zaznaczyć przy tym należy, że po wprowadzeniu w życie art. 442(1) k.c. powód najczęściej już nie ma interesu prawnego w żądaniu takiego ustalenia, ze względu na wyeliminowanie przez § 3 art. 442(10) k.c. ryzyka upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej, niż szkoda się ujawni. Sąd Apelacyjny miał w tym względzie na uwadze treść uchwały z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09 (OSNC 2009, nr 12, poz. 168), przywołanej przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu, gdzie podkreślono, że „ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy i nie można w tym zakresie zaakceptować żadnych uogólnień i poglądów wyrażanych w sposób abstrakcyjny”. Okoliczności niniejszej sprawy, gdzie powód został już odpowiednio zdiagnozowany i przeszedł stosowne leczenie oraz rehabilitację oraz zasadniczo powrócił do aktywności tak w życiu codziennym jak i zawodowym nie uzasadniają konieczności ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Nie bez znaczenia w tym zakresie pozostają wnioski opinii biegłego sporządzonej w sprawie, z których wynika, iż powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 10% oraz że nadal odczuwa dolegliwości bólowe i pozostaje pod kontrolą lekarza ortopedy. Okoliczności te zostały prawidłowo wzięte pod uwagę przez Sąd Okręgowy przy ustalaniu wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia.

W zakresie zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, zawartego w apelacji powoda oraz zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, wskazanego w apelacji strony pozwanej, należy podnieść co następuje. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału". Sąd I instancji wskazał na jakich dowodach oparł się ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, jakim dowodom dał wiarę i z jakiego powodu. Jednocześnie Sąd w sposób logiczny i wyczerpujący wyjaśnił z jakich powodów odmiennie od świadków i powoda ocenił skutki wypadku w zakresie aktualnych możliwości zarobkowych powoda, a także konieczności opieki nad powodem w okresie jego rekonwalescencji czyniąc podstawą tych ustaleń opinie biegłych sądowych. Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., na które powołuje się powód, mogłoby dojść tylko wówczas gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, czyli regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, Lex nr 172176). Nie jest wystarczające odmienne przekonanie strony o doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej interpretacji niż ocena przyjęta przez Sąd I instancji, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie. Ani powód ani strona pozwana wymogowi wskazania takich naruszeń nie sprostali.

Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny, racjonalny i bezstronny dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalił wartość poszczególnych świadczeń należnych powodowi. Zaznaczyć przy tym należy, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość – wysokość ta jednak nie może być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Należy zastrzec, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu zmniejszenie negatywnych doznań psychicznych, choć zwykle nie prowadzi do całkowitego ich wyeliminowania. Sąd Okręgowy prawidłowo wziął w tym zakresie pod uwagę, że obrażenia spowodowane wypadkiem, skutkowały u powoda trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 10%, że powód przed wypadkiem był 27-letnim, zdrowym i sprawnym mężczyzną, uprawiającym sport, pomagającym

rodzicom oraz planującym przyszłość, a także że wypadek spowodował pogorszenie jakości jego życia oraz częściowo zmusił do zmiany planów życiowych. Nie bez znaczenia dla przyznanej kwoty pozostaje jednak fakt, że powód z czasem odzyskał samodzielność poruszania się, podjął pracę zarobkową i podniósł swoje kwalifikacje zawodowe oraz ożenił się. Sąd Okręgowy zatem prawidłowo ustalił, że powód pomimo wypadku obecnie prawidłowo funkcjonuje w przestrzeni społecznej – nie odizolował się od innych osób, wypełnia ciężące na nim obowiązki. Z tego względu o ocenie Sądu Apelacyjnego przyznana kwota 40.000 zł odpowiada rzeczywistemu rozmiarowi doznanej przez powoda krzywdy, przedstawia dla niego ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest symboliczna, a przy tym nie jest wygórowana na tle panujących stosunków majątkowych i społecznych i nie prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w jego majątku.

Z powyższymi uwagami wiąże się bezzasadny podniesiony w obu apelacjach zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 445 § 1 k.c., poprzez zasądzenie nieadekwatnej kwoty zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty obu apelacji w tym zakresie nie są uzasadnione, a kwota zadośćuczynienia jaką otrzymał powód jest odpowiednia aby zrekompensować krzywdę, jakiej doznał. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. zw. z art. 444 § 1 k.c. kwota zadośćuczynienia przyznana poszkodowanemu z tytułu doznanej krzywdy powinna być odpowiednia do rozmiarów doznanej krzywdy. Przepisy te nie wskazują kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając tę kwestię do swobodnego uznania sędziowskiego. Nie pozwala to jednak na dowolność, gdyż o wysokości zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar cierpień jakich doznał pokrzywdzony - tak fizycznych, jak i psychicznych. Rozmiar ten należy każdorazowo określić na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przyznana suma pieniężna zadośćuczynienia ma stanowić ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej wynagradzający doznane cierpienia oraz mający ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek doznanego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy, trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, a więc nie tylko procent uszczerbku, lecz także intensywność cierpień i czas ich trwania oraz nieodwracalność następstw wypadku, konieczność korzystania z pomocy innych osób oraz inne czynniki podobnej natury. W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodziły podstawy do uznania, że przyznana powodowi kwota jest nieodpowiednia, a Sąd nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności jakie powinny zostać uwzględnione przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia adekwatnej do ich wystąpienia. Z uzasadnienia wyroku sporządzonego przez Sąd I instancji wynika, iż wziął pod uwagę wszystkie konsekwencje wypadku doznane przez powoda. W treści tego uzasadnienia odniósł się on bowiem zarówno do następstw wypadku odczuwanych przez powoda – i to nie tylko w postaci cierpień fizycznych, ale i psychicznych. Sąd zwrócił także uwagę na to, że powód również i w chwili obecnej odczuwa ból będący konsekwencją doznanych urazów, odniósł się dezorganizacji życia powoda, jego wieku, konieczności dalszego leczenia oraz koniecznych zmian w zakresie wykonywanej pracy. Uzasadnienie Sądu I instancji w tym zakresie, bardzo obszerne i szczegółowe nie pozostawia wątpliwości co do prawidłowości rozstrzygnięcia w tym zakresie. Warto wreszcie przypomnieć, że określenie wymiaru należnego zadośćuczynienia jest zasadniczo domeną Sądu I instancji; sąd odwoławczy może ingerować w rozstrzygnięcie w tym przedmiocie jedynie wtedy, gdy zasądzoną tytułem zadośćuczynienia kwotę uzna za rażąco zawyżoną lub rażąco zaniżoną.

Sąd Okręgowy poczynił także prawidłowe ustalenia co do kwoty przyznanej powodowi renty miesięcznej oraz renty skapitalizowanej. Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Powód podnosił, że zmniejszyły się jego widoki na przyszłość oraz że utracił zdolność do wykonywanej dotychczas pracy. W tym zakresie należy wskazać, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia, zgodnie z którymi powód okresowo podejmował pracę w zakresie budownictwa na terenie Niemiec. Na sezon zimowy wrócił jednak do Polski i nosił się z zamiarem ponownego wyjazdu za granicę w celach zarobkowych. Skoro jednak powód dochodził w niniejszej sprawie renty w określonej wysokości, to musiał wykazać utratę określonego dochodu na skutek wypadku, a w konsekwencji, że przed wypadkiem taki dochód uzyskiwał. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że istotnie, pracując na terenie Niemiec, jak twierdził, osiągał przychód w wysokości 10.000 zł miesięcznie. Powód jednak takiemu obowiązkowi

nie sprostął, gdyż nie przedstawił on żadnego dowodu, z którego wynikałoby jak kształtowały się jego zarobki przed zdarzeniem z dnia 13 lutego 2014 roku.

Szkoda, której dotyczy art. 444 § 2 k.c. wyraża się różnicą między potencjalnymi dochodami, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągnąłby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a wszelkimi dochodami, jakie może faktycznie w tym okresie osiągnąć bez zagrożenia stanu zdrowia, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności faktycznych konkretnego przypadku. Poglądy takie prezentowane w szeregu wyroków Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z 18 lipca 1972 roku, I PR 209/72, Legalis nr 16398; wyrok Sądu Najwyższego z 28 stycznia 1970 roku, II CR 634/69, OSNCP 1970 nr 12, poz. 227), które Sąd Apelacyjny w pełni podziela zwracając uwagę na to, że przy obliczaniu renty pod uwagę mają być brane dochody jakie faktycznie a nie potencjalnie może osiągnąć powód. Analizując te okoliczności prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, że powód z wykształcenia jest cukiernikiem, jednak nigdy nie pracował w swoim zawodzie. Nadto już po wypadku ukończył kurs zawodowy uzyskując uprawnienia do obsługi koparko-ładowarki. Obecnie pracuje na wysypisku śmieci z wynagrodzeniem 1.600-1.700 zł. Na skutek skutków zdarzenia z dnia 13 lutego 2014 roku powód może wykonywać pracę w pozycji siedząco-stojącej lub siedząco-chodzącej co oznacza, że możliwości zarobkowe powoda są ograniczone ale jedynie w niewielkim zakresie. Uznając poczynione przez Sąd I instancji ustalenia za prawidłowe Sąd Apelacyjny zauważa, że przy ustalaniu faktycznych możliwości zarobkowych powoda nie można pomijać sytuacji na rynku pracy w regionie, w jakim zamieszkuje powód. Jest on bowiem mieszkańcem małej miejscowości w województwie (...), a jak wynika z analizy ofert pracy Powiatowego Urzędu (...)we W. (...)zarobki osób z wykształceniem takim jak powód oscylują wokół kwoty 2.000 zł brutto.

Biorąc pod uwagę powyższe nie sposób uznać za trafny także zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 444 § 2 k.c. gdyż kwota zasądzona przez Sąd odpowiada w pełni ustalonej częściowej niezdolności powoda do pracy. Powód bowiem nie wykazał aby na skutek wypadku utracił zdolność do zarabkowania kwot w granicach 10.000 zł miesięcznie. Oceniając skalę utraconych zarobków powoda nie sposób odnosić je do realiów rynku pracy w Niemczech. Trudno bowiem zakładać, że powód kontynuowałby pracę za granicą, w sytuacji gdy tu w Polsce ożenił się i założył rodzinę. Wskazać także należy, że wbrew twierdzeniom apelacji, powód nie wykazał, aby istotnie zwieszone były potrzeby powoda jeśli chodzi o konieczność dalszego leczenia i uzyskania pomocy w niektórych czynnościach. Kwestia ta została po raz pierwszy podniesiona w apelacji od zaskarżonego wyroku. Tymczasem jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego od czasu wypadku powód nie tylko usamodzielniał się i założył rodzinę, ale ukończył szkolenie zawodowe i rozpoczął pracę zarobkową.

Za uzasadnioną uznać należało jednak apelację powoda w zakresie naruszenia art. 444 § 1 k.c., co spowodowało częściową zmianę zaskarżonego wyroku. W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktycznie, zgodnie z którymi powód w okresie 3 miesięcy po wypadku wymagał pomocy innych osób w zakresie takich czynności jak: robienie i noszenie zakupów, sprzątanie, dowóz do kontroli lekarskich. Pomoc ta wynosiła średnio 2 godziny dziennie. Pomoc jakiej wymagał powód świadczyli mu jego rodzice. W zakresie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu Sądu Okręgowego, że żądanie powoda w tej części nie znalazło uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy. Wskazać bowiem należy, że jeżeli w wyniku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowanemu potrzebna jest opieka (stała lub tymczasowa – przykładowo w czasie, gdy nie był w stanie samodzielnie funkcjonować), odszkodowanie obejmuje także koszty tej opieki. Poszkodowany może dochodzić zwrotu kosztów opieki, jeśli ze względu na stan zdrowia taka opieka jest potrzebna. Czynnikiem decydującym o możliwości żądania zwrotu tych kosztów nie jest natomiast fakt, że zostały lub nie zostały rzeczywiście poniesione. Nie jest konieczne, aby poszkodowany rzeczywiście opłacił koszty takiej opieki, stanowią one element należnego poszkodowanemu odszkodowania nawet wtedy, jeśli opieka sprawowana była przez członków rodziny poszkodowanego nieodpłatnie (wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 1969 roku, I PR 28/69, OSNCP 1969, Nr 12, poz. 229; wyrok Sądu Najwyższego z 4 października 1973 roku, II CR 365/73, OSNCP 1974, Nr 9, poz. 147; M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2015, s. 1499, Nb 25). To, że opiekę zapewniali poszkodowanemu członkowie rodziny, nie zaś profesjonalny personel medyczny, nie może prowadzić do wyłączenia lub ograniczenia jego prawa do odszkodowania z tego tytułu. Wystarczającą podstawą zasądzenia na rzecz poszkodowanego renty

jest bowiem wykazanie przez niego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego. Opiekę tę mogą sprawować zarówno członkowie rodziny, jak i opiekunka, czyniąc to nawet nieodpłatnie.

Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy powód wymagał opieki przez okres 3 miesięcy, czyli 90 dni (traktując jako miesiąc każdorazowo 30 dni), z tego okresu przez 10 dni przebywał w szpitalu, gdzie udzielano mu fachowej opieki i pomocy medycznej, a zatem w tym czasie nie było konieczne aby była nad nim dodatkowo sprawowana opieka przez członków jego rodziny. Przez pozostałe 80 dni, jak ustalił Sąd Okręgowy, sprawowano nad powodem opiekę przez 2 godziny dziennie co daje w sumie 160 godzin. Biorąc pod uwagę stawkę, wskazaną przez powoda wynoszącą 10 zł za godzinę, której zastosowanie w niniejszej sprawie jest uzasadnione oznacza to, że z tytułu opieki sprawowanej nad powodem należna była dodatkowo kwota 1.600 zł. Od wskazanej kwoty należało odliczyć, to co zostało powodowi dotychczas, w trakcie likwidacji szody przez stronę pozwaną z tego tytułu wypłacone, a to kwotę 756 zł. W związku z powyższym zasadnym było podwyższenie kwoty zasądzonej dla powoda o 844 zł tytułem odszkodowania, i z tego powodu Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie IV. Zaznaczyć przy tym należy, że powyższa zmiana spowodowała odpowiednią zmianę punktu VI zaskarżonego wyroku, gdzie Sąd zmienił kwotę ściągniętą od strony pozwanej tytułem nieuiszczonej opłaty od uwzględnionej części powództwa z 2.125 zł na 2.168 zł (podwyższenie o kwotę 43 zł co stanowi iloczyn 5% i zasądzonej dodatkowo kwoty 844 zł tytułem odszkodowania).

Za bezzasadny zdaniem Sądu Apelacyjnego uznać należało zrzut strony pozwanej naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, a to art. 481 k.c. poprzez ustalenie, iż odsetki od zasądzonej kwoty winny być naliczane od 1 września 2014 roku, podczas gdy zdaniem apelującego winny być zasądzone od daty wyrokowania w niniejszej sprawie. Należne odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z kolei w myśl art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, określony jest w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2016 r. poz.1948), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie we wskazanym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W tym zakresie podkreślenia wymaga, że nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko strony pozwanej, iż zasądzenie zadośćuczynienia uzasadnia zasądzenie odsetek dopiero od daty wyrokowania. Orzeczenie w przedmiocie zadośćuczynienia – pomimo pewnej swobody sądu przy określaniu jego wysokości – nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny. Zaznaczyć bowiem należy, że możliwość przyznania pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia nie zakłada dowolności ocen sądu, lecz stanowi konsekwencję niewymiernego charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej zakresie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, Lex nr 848109). W ocenie Sądu Apelacyjnego sprawa wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie musi być analizowana każdorazowo na gruncie okoliczności faktycznych danej sprawy. W niniejszej sprawie rozmiar i charakter uszczerbku na zdrowiu powoda był znany już w dacie, gdy pozwany wypłacał przyznane przez niego kwoty w zakresie odszkodowania i zadośćuczynienia, a więc przed wniesieniem powództwa. Stan ten nie zmienił się do dziś. Znane były też okoliczności zdarzenia i osoba jego sprawcy i pojazd, którym sprawca kierował. Brak było zatem jakichkolwiek przeszkód do przyjęcia, że roszczenie o zadośćuczynienie na rzecz powoda stało się wymagalne w tych datach, które przyjął w zaskarżonym wyroku Sąd I instancji.

Na marginesie zauważyć należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego w istocie można wyodrębnić pogląd, iż w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1998 roku, I CKN 361/97, Lex nr 477638, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 roku, II CKN 605/00, Lex nr 484718). Nie sposób jednak nie zauważyć, że przyczyną zajmowanego przez Sąd Najwyższy stanowiska były bardzo wysokie odsetki ustawowe obowiązujące w tym czasie i ich dominujący waloryzacyjny charakter. W wymienionych wyżej orzeczeniach akcentowano zatem, że zasądzenie odsetek ustawowych począwszy od dnia wskazanego w wezwaniu o zapłatę prowadziłoby do niczym nieuzasadnionego podwyższenia zadośćuczynienia i w konsekwencji pokrzywdzenia dłużnika. Odsetki ustawowe uległy jednak znacznemu obniżeniu i wracają do swej tradycyjnej odszkodowawczej funkcji. Dlatego też w aktualnym orzecznictwie przeważa stanowisko, że poszkodowany może domagać się zasądzenia zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wezwania o zapłatę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2009 roku, V CSK 370/08, Lex nr 584212; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, Lex nr 602683).

Wszystkie powyższe uwagi musiały doprowadzić do oddalenia w całości apelacji strony pozwanej oraz apelacji powoda w znacznej części, jako bezzasadnych, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. Na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia o odszkodowaniu związanego z kosztami opieki.

W zakresie kosztów postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. znosząc wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego. Uzasadnieniem takiej decyzji Sądu był fakt, że apelacja strony pozwanej w całości, a apelacja powoda w znacznej części podlegały jako bezzasadne oddaleniu. Zmiana zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego na skutek apelacji powoda była nieznaczna. Taka sytuacja w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnia zniesienie między stronami kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

SSA Zbigniew Ducki SSA Wojciech Kościółek SSA Hanna Nowicka de Poraj